



1910

1
hat keine

I. Mos. St. Br.

P

Biblioteka Jagiellońska



stdr0004469



~~1878. XII. 6.~~

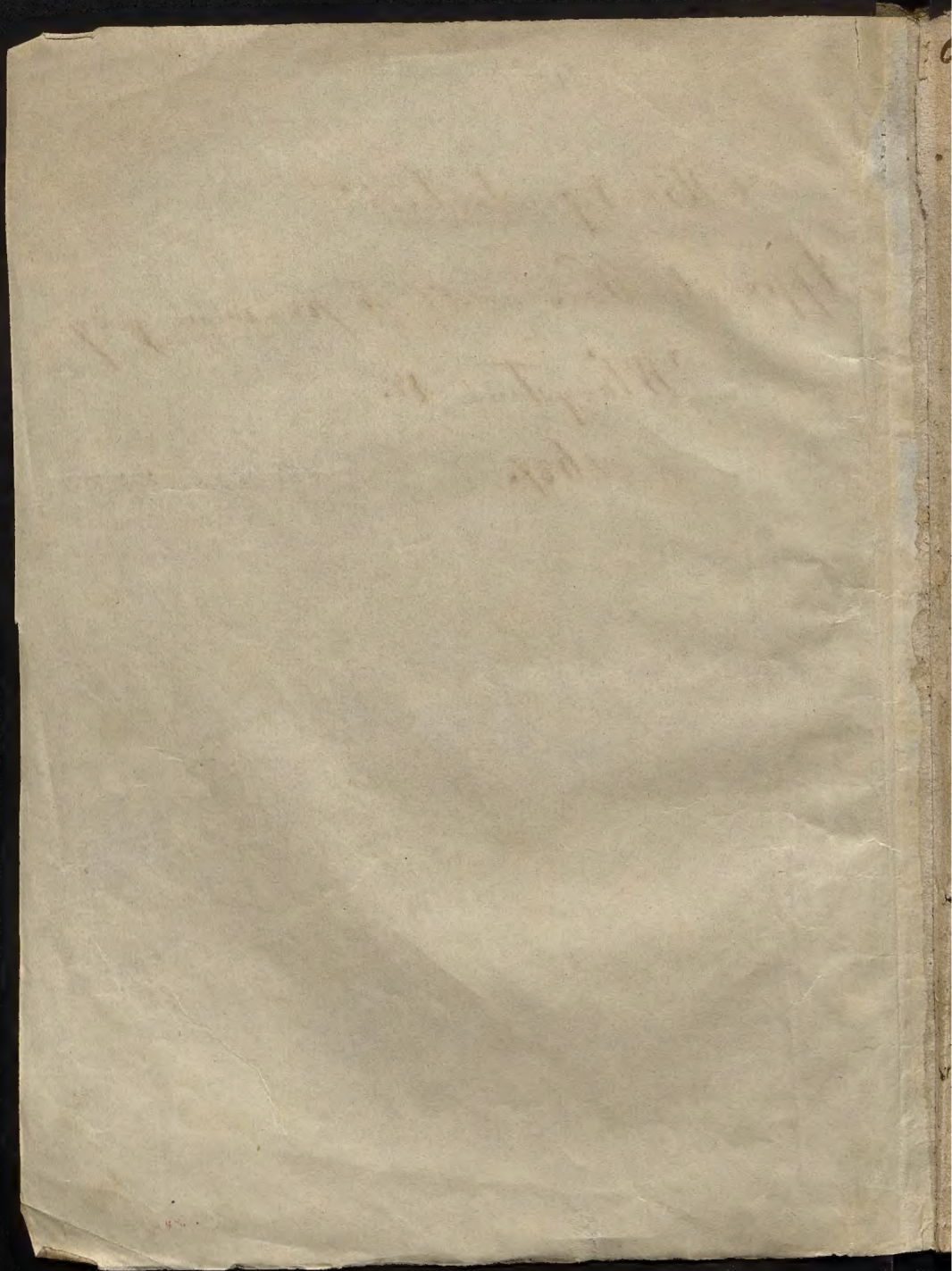
3.00
Mikołaj Saubski

Apparat Warszawski na przesacne wody

PWTadystawa 18.

1637.

~~Pienią 2723.~~



6. 472
A P P A R A T
W A R S Z A W S K I

Na Przezacne Gody

NAIASNIETSZEGO T NIEZWTCIEZO-
NEGO MONARCHT

W L A D I S Ł A W A I V.
Polskiego y Szwedzkiego Krola

Na dzien 13 Wrzesnia, vv Roku 1637.

Przypisany 1910 I

S L A W N E M V

SENATOWI WARSZAWSKIEMV,
y vvszytkim Obyvvatelom vv Slavvnym
Mieście Warszavyskim,

P R Z E Z

MIKOŁAJA SZVBSKIEGO.



PRZEDMOWA

Do Sl. Senatu Warszawskiego.

Prześlawni wysoce Godni á mnie wielce Ła-
sławi pp. Wielkie bacząc Należytych
KROLOWV Polskich serce y miłość przeciwko
Miaństwu Waszemu / á y Wmćiom samych dla wy-
sokiey roztropności y dowcipu / do vsług swoich
pociągających: za to okłázya / máła te praca
moie / ácz nieznałomy / Wmćiom ofiarunie y de-
dikunie / komu inşemu oddać sie ieý nie godziło.
Przeto dla dalszych moich vsług Wm. proşe / áby
ta praca ná ten czas máła / odmiotu nie odnio-
sła / z ktora samego siebie Wmćiom moim wielce
Łasławym pp. pilnie zálecam. Dat. z mieřká-
nia mego przy Wielkim Ołřtynie 20 Aug. 1637.

Wm. molch wielce Łasławych pp.

powołny Przyjaciel
do ułáżenia gorowy

Mikolay Szubski.

Apparat Warszawski.

Sławne Miasto w Koroni: Warszawo szczęśliwa /
 Tobie sławy co daley tym więcej przybywa.
 Tak zacnych KROLOW polskich jest vpodobanie:
 Jz osobne w tym Mieście maia swe Kochanie;
 Tu wezas wygody swojej słusny wpatrzyli /
 A Seymom wezśnie mteysce Koronie złożyli.
 Macie sie z czego chelpić Sławni Warszawianie /
 Jz KROLE polscy v was maia swe mieścianie;
 Gdzie y Potomstwo swoje Przejacne spłodzili /
 Właśnie takby tu Gniazdo Krolow założyli.
 Już to słusnie Polakom wyrzadzic z obyczaju /
 Aby gdzie w cudzym Krolu mieli szukać Królu:
 Bo / szczęśliwa Warszawo / Gniazdo mławsy w sobie /
 Nie szukałas gdzie indziej / poklon dąbza Tobie.
 Czegoś niedawno z sława wielka doczekała /
 Jzś im KROLA Jácnego WLADISŁAWA białą:
 Ktory już / za powodem Boga Wszechmocnego /
 Bierze Cerkę w małżeństwo Cesarza Rzymskiego.
 Jz co niechay Bog wieczny będzie pochwalony /
 Ktory sprawił / Jz ten Stan ślubem zjednoczony.
Słacie / o Sławny Senacie Miasta tak Jácnego /
 Dziećć chćciecie ze Goby Monarchy Wielkiego
 Gotowości to Wąsa / według swej możności /
 Wbyście wstać będziecie pozadanych gości:
 Ktorych już co gozdná spobliwać sie trzeba /
 Gdyż ze Goby sam Pan Bog dawno przyrzeczł; nieba

Apparat

Dni tedy te chwalebne / w niebie przeznaczone /
Przystoynie Gotowości Wasza beda czczone.
Widze Senat ozdobny Miasz oboygá zacnych / (nych/
Widze wszystkich Miestkancow na przyjazd ten znaczy
W ozdobie / ochodstwo / dobrze sposobionych /
A takoby do boiu wszystkich wzbrotonych.
Ale nie toni Marsowy / ani Erwawobitny
Gradius nastepule / ale Phoebus cheeny /
Ktory czub zlotowlosy roztrzawszy po glowie /
Nie dba nie choc mu sie kto nieprzyjaznym zowle.
Choc nieszczesna Thracia swoia nieszczeroscia
Snadz pogardza / cna Polska / Twoja wprzymoscia
Ktoras nigdy nie zwykla lamac obowiazku /
Uleś w szczerym przymierza zawse trwala zwiazku.
Ulech Cie to nie obchodzi / Bog to ma w swej pieczy /
A na twe nieprzyjazne zwyki dodac pomocy.
Teraz Dni te wczesne / dni Wesela chwalne /
Odprawuycie przystoynie Pompy Tryumphalne.
Jakoż Wasza Gotowosc w to sie sposobila /
Uby te slawne Gody przezsacnie uczila.
Widze Tymphy Warszawskie / tak wygladala /
A wdziecznego przyjazdu KROLOWET czekala.
Już y morskie Syreny snadz w Miste wplynely /
Uby swoim spiewaniem Gody weselily.
A Zarpkie odmienność teraz na sie wzily /
Zmientnosy przyrodzenie chca by Gody uczily.
Wiec y wszystkie Boginie zrzodeł Ugantpu
Od swojej Klemzyny zaslagny domocipu /
Ula tak zacne Wesela tu sie pospiesily /
Uby swoim Jgrzystkiem Gody ozdobily.

A Ustrza Zwycięzcom przysaena Bogini /
 Widać takie Trophea do Triumphow czyni/
 Przecznich onych Zwycęstw / co w naszej pamięci (ci.
 Krol WLADISLAW Korontę czyni/z wielkiej che-
 Moskwy wprzód spokoiwszy oney pierwsey Woyny
 Po obietcu Smoleńskā: w rychle Turczyn zbroyny
 Do nas zmierzā: Ktoemu on Zerkules frogi
 Kieśwa Litewskiego t nam nie dopuścił brogi:
 Ale wnet nieszczesna śmierć Woysko zasnuciła /
 Gdy zbroynego Olbrzyma kosa obaliła.
 Dość śmiłości / o Cloro ządrościwa / twóley /
 Żeś w on czas dokazała takley skutki swoiey /
 Miedzy Woysko ogromne kontecznieś sie wdārła /
 A także/ chocia zbroynym/ Żetmānā wydarła.
 Owoż Jacy WLADISLAW Żulawa oddiera /
 A dzielności swa meżka woyskowśyko wspiera:
 Ktore po swym Żetmānie pontekad struchlało /
 Leczącadem WLADISLAWA wnetże otżezwiāło.
 Prożno sie Bisurmānin on nieszczesny srożył /
 Ktory to wśytkę Polskę zplądrować sie groził /
 Gdyż Pan Bog WLADISLAWA mātac w opatrności/
 Wniwecz tego obrocił wśytkie surowości.
 One wśee Pogāńskie / Których przeczrzec okiem
 Trudno byśo / kilka mil / w tak płacu serokim.
 Wstydný zamysłow swoich / y durney hārdości Cności:
 Wstret wieliy/WLADISLAWIE, z Twóley to dziel-
 Bo wldzac ene Kycerstwo/ Kzad/ y meśtwo Twóte /
 Przyśięgli tam przy Tobie/ lożyć zdrowie swoje.
 Tę meżnie poczynali w wstāwicznym boiu /
 Jz sie musiał Pogānin skłonić do pokoiu:

Reorych legło cobziennie niemale gromady /
 A posół strumieniem łal z ich Trupow skłarady.
 Wiedziały cudze Kracie o takim Zwycięstwie /
 Zakochoły się w twym WLADISLAWIE meztwie.
 W on czas Pledys nawiedzali one Cudze Kracie /
 Jak się z Ciebie cieśliły / słow wstom nie ostate.
 Ucz chętales niewiádomie / y dość w małej zgrali /
 Ale ztrudná obecność Pánka ze wrali.
 Tamci one Kiazera / y Miasła przednieysze /
 Wszelka część wyrzadzali : A my terażnieysze
 Dni chwalebne / dni szczęsne / á dni pożada ne /
 Potomnemu czasowi tu sławie podane /
 Obchodźmy tuż z weselem / Bogá chwalac w niebie /
 Gdyż on mocnym orężem jest w nášej potrzebie.
 Wesel się ena Wárszawo / ábowiem mási z czego /
 Zós w dobrym powodzeniu doczekala tegoż
 Doczekala w radości widzieć Oblubienice /
 Reorym klada ná głowy lilijowe wieńce /
 Oney śliczney liliej / co w Rátu kwitnela /
 A wszytek świat okragły ludem ozdobila.
 Wszyscy wespół Mieszczańcy Miasła ciek sławnego
 Appáratem ninieyszym / dzieła ozdobnego /
 Wsluguycie ochotnie Monárse Wielkiemu
 WLADISLAWOWI pánu / KROLOWI polskiemu.
 Pomniac ná tego sławę / y Oyca wslugi /
 Reore on Miasłu temu czynił przez czas bługi /
 Ozdobnymi Was czyniac / Sława / doścáckami /
 Czego pewnie poświadczyć musicie mi sami /
 Jakle przy nim budynki stánelý murowne /
 Z rożnych Zakonników Kościoły kosztowne.

Jakże sie nabożeństwo między Was wkrzewiło /
 Nie co patrzyć y z nieba ZTG MVNTOWI mło.
 Patrza przy nim y oni sławni Raznodziele /
 Reorzy y w niebie widza co sie tu dziś dziele.
 Patrzy Skarga / Waleney / Darbez Spowiednik tego /
 Jesliby w tym tu Mleście niestawiało czego.
 Ale wspominał tu inszych / ani Łacernego /
 Reorego Societas ma w niebie żywego /
 Współ z onym Patrycyem : Ale y przednięsy
 Dawno tam tuż zaśiedli Chor nieposłobnięsy /
 Wszytkie sprawy Pierwotac / cna Korono / Twote /
 By Bog w dolegliwościach dałci pomoc swoje.
 Ale trzebać sie nie trwożyć młacie swe Patrony /
 Reorzy sprawiac y Boga wśelacie obrony.
 Alechay zły Dismantyn / iako chce wymiera
 Popedliwość te swoje / y zdrade otwiera /
 Sobie wszystko to na kark zwali w trockiey chwili /
 Do młeyśca one święte tego wpragnęły /
 Aby zdierzo z nich chmure / ich to niedowiarstwo /
 Y wniwecz obrocono onych białowchwałstwo.
 Tam teście założymy / da Bog / y Rzym nowy /
 Y namiechtem przegacny Kościół Marmurowy
 Zophicy oney Świętey / gdzie dziś białwan frogi
 Zdała pielgrzymiacym ale dopuszcza drogł.
 Niemaf w tym wątpliwości / bylesiny sie sami
 Zobopolnie młuiac / byli by Pán Bog z nami.
 Nie co patrza niebiescy eni Obywatele /
 Jy Bog szczęściu naszemu droge pewna ściele.
 Tylko zrzućmy te hardość serca nadetego /
 Reora tu w Chrześcijaństwie czyni wiele ztego /

Krew swoje darmo toczac / bićac y brat brata:
 Czego Kacierz przyczyna / przez tak bługie lata.
 Ale sprawi co Pan Bog / że tedney godziny
 Wntwecz w krotce obroci te ich mieśaniny.
 Przeto namniniey nie trwożmy / bo czas nie po temu/
 Złimen nie Marsa pćnule. A Wiaśtu sławonemy
 Niechay iuż nie niezchodźi na takiey ochoće /
 A dzieła ich odwazne wyrzycia na złoćie /
 A w twárdogładkim / błotem śkalistym / oznacza
 Marmurze: co potomne czasy to obacza/
 Iż zaent Wárszawianie godni zawśe sławy:
 Kłá ktorych y Krol niebá niech będzie káśkawy.

DOKONCZENIE,

Do Zoila.

ZOlle / tak wiebz / iż dla kłá twóiego /
 Nie poprzeszane przedsiwzięćia mego /
 Bym niemtał chwalić / co godno też chwały /
 Namniniey nie dbaćac na teżył zuchwały:
 Coś go wywieścił / sprawy bezypiac czyte.
 Czas / byś nad Wisła kedy złamał byte.



